

„Centrysta” wybrany na prezydenta Iranu

8 lipca 2024

Wybrany na prezydenta Iranu Masoud Pezeshkian obiecał służyć wszystkim Irańczykom w swoim pierwszym publicznym przemówieniu po tym, jak został ogłoszony zwycięzcą drugiej tury wyborów, w której zwyciężył ze swoim radykalnym rywalem Saeedem Dżalilim.



W przemówieniu wygłoszonym w sobotę w stolicy Iranu Teheranie Pezeshkian powiedział, że jego zwycięstwo „zapoczątkuje nowy rozdział” w historii kraju. „Stoimy przed wielką próbą, próbą trudności i wyzwań, po to, aby zapewnić naszemu narodowi dostatnie życie” – powiedział podczas krótkiego przemówienia w mauzoleum zmarłego ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego. Pezeshkian pochwalił również stosunkowo wysoką frekwencję w piątkowych wyborach, obiecując wysłuchanie głosu narodu irańskiego i „spełnienie wszystkich złożonych obietnic”.

Pezeshkian, postrzegany jako kandydat centrowy i nastawiony na reformy, zdobył prawie 16,4 miliona z ponad 30 milionów oddanych głosów, wyprzedzając Dżaliliego, który według oficjalnych obliczeń uzyskał około 13,5 miliona głosów.

Krótko po ogłoszeniu decyzji Dżalili przyznał się do porażki, stwierdzając, że każda osoba wybrana przez lud musi być szanowana. „Nie tylko powinniśmy go szanować, ale teraz musimy wykorzystać całą naszą siłę i pomóc mu iść naprzód” – powiedział w telewizji państwowej.

Prezydent Rosji Władimir Putin znalazł się wśród kilku światowych przywódców, którzy złożyli gratulacje Pezeshkianowi, jednak przywódcy Zachodu nie odpowiedzieli jeszcze na tę wiadomość.

W drugiej turze wzięło udział 49,8 procent wyborców. Był to zacięty wyścig między Pezeshkianem, jedynym umiarkowanym kandydatem z pierwotnej czwórki, który zobowiązał się do otwarcia Iranu na świat, a byłym negocjatorem w sprawie programu nuklearnego Dżalilim, gorącym zwolennikiem zacieśnienia więzi Iranu z Rosją i Chinami.

Dziewiąty wybrany prezydent kraju będzie musiał uzyskać oficjalne poparcie podczas ceremonii najwyższego przywódcy, ajatollaha Alego Chameneiego, po czym zostanie zaprzysiężony w parlamencie.

Analitycy polityczni twierdzą, że triumf Pezeshkiana może oznaczać promowanie pragmatycznej polityki zagranicznej, złagodzenie napięć związanych z negocjacjami z głównymi mocarstwami na temat ożywienia porozumienia nuklearnego z 2015 r. i poprawę perspektyw liberalizacji społecznej w Iranie.

Obaj kandydaci na prezydenta obiecali ożywienie słabnącej gospodarki, nękanej złym zarządzaniem i sankcjami nałożonymi ponownie w 2018 r., po tym jak ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump jednostronnie wycofał się z umowy nuklearnej.

Tohid Asadi, profesor z Uniwersytetu w Teheranie, powiedział w wywiadzie dla Al-Dżaziry, że zwycięstwo Pezeshkiana pokazało, że wielu Irańczyków jest zainteresowanych „zmianą w polityce krajowej i zagranicznej”. Mimo to Asadi dodał asekuracyjnie, że irańska polityka to „niezwykle dynamiczny i złożony mechanizm”, w którym prezydent jest tylko jednym z aktorów wpływających na decyzje. Jak wyjaśnił, o polityce zagranicznej „decyduje cała instytucja, głównie Najwyższa Rada Bezpieczeństwa Narodowego, w której zasiadają przedstawiciele rządu i sił zbrojnych, irański najwyższy przywódca oraz parlament”. Wiele będzie też zależało od wyniku wyborów prezydenckich w USA w listopadzie, w których urzędujący prezydent Joe Biden ponownie zmierzy się z Trumpem. „Jeśli Donald Trump obejmie urząd, nie spodziewam się żadnych zmian,

żadnych rozmów między obiema stronami ani żadnej zmiany obecnego kierunku działań” – powiedział Khoshcheshm w wywiadzie dla Al Jazeera.

Ostatecznie Pezeshkian będzie odpowiedzialny za realizację polityki państwa nakreślonej przez Chameneiego, który ma najwyższą władzę w kraju.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: AlJazeera.com

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)